

12.000 zł mandatu!

Data publikacji: 28.11.2024 15:00

12 tys. zł będzie musiał zapłacić przedsiębiorca z Czech, którego pojazd został zatrzymany w Cieszynie na granicy. Dlaczego?

Pojazd zatrzymany do kontroli, fot. <https://katowice.witd.gov.pl/>

Do kontroli doszło w miniony poniedziałek, 25 listopada 2024 roku na drodze krajowej DK-S52 w Cieszynie – Boguszowicach. Inspektorzy z Oddziału Inspekcji Transportu Drogowego w Cieszynie zatrzymali do kontroli przedsiębiorcę z Czech, który pojazdem o dopuszczalnej masie całkowitej 3,5 tony wykonywał we własnym imieniu, międzynarodowy transport drogowy towarów niebezpiecznych na trasie z Czech do Polski.

- Podczas kontroli sprawdzono zgodność przewozu z przepisami ustawy o przewozie towarów niebezpiecznych. W tym zakresie nie stwierdzono żadnych uchybień. Przewóz realizowany był zgodnie z obowiązującymi regulacjami. Problemy pojawiły się jednak podczas weryfikacji uprawnień transportowych. Jak się okazało, przedsiębiorca nie posiadał wymaganej licencji wspólnotowej, która jest wymagana do wykonywania przewozów drogowych pojazdem o DMC powyżej 2,5 tony w transporcie międzynarodowym. Czeskiego przedsiębiorcę zaskoczył fakt, że do takich przewozów, pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej 3,5 tony wymagane jest uzyskanie przez przedsiębiorców wykonujących zawód przewoźnika drogowego tzw. „małej licencji” – tłumaczy funkcjonariusze Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Katowicach.

Inspektorzy wyjaśnili kierowcy, iż nowelizacja przepisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1071/2009 oraz nr 1072/2009 wprowadziła istotne zmiany w zakresie transportu drogowego. **- Od maja 2022 roku przewoźnicy wykorzystujący w transporcie międzynarodowym rzeczy, pojazdy silnikowe lub zespoły pojazdów, których dopuszczalna masa całkowita przekracza 2,5 tony, ale nie przekracza 3,5 tony, zobowiązani są do posiadania licencji transportowej. Przypadek z Cieszyna pokazuje, jak ważna jest znajomość obowiązujących przepisów w transporcie drogowym. Niewiedza przewoźników drogowych w tym zakresie może prowadzić do poważnych konsekwencji finansowych** – komentują.

NG/mat.pras.